

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu kor. 15 — miesięcznie, z doręczeniem do domu — 15 —
Na prowincji z przesyłką pocztową k. 15 —

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:

40 hal.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drukiem pismem 1 k. Nadsyłane i nakreślone za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 3 kor. — Ogłoszenia w kronice 6 kor., za wiersz, 30 kronice 4 kor., na pierwszej stronie 10 kor. — Odrobne ogłoszenia 30 hal. za wyraz.

Adm. Redakcji, Administracji i Wpłaty: Lwów, ul. Żurawowa 14-15. Skrytek pocztowych nr 3748-34.

Reklamy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej Słowa Polskiego.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z dnia 1 lutego b. r.:

Front litewsko-białoruski:

Oddziały nasze i litewskie po odparciu kontrataków bolszewickich na nasze pozycje, zbliżyły się do rzeki Świnłuchy i jeziora Oswoja. Wzięto jeńców i 2 karabiny maszynowe. Na froncie poleskim oddziały wywiadowcze rozbiły bolszewików na wschód od Kopaszkowic, biorąc 3 karabiny maszynowe i kilkudziesięciu jeńców.

Front wołyński:

1. Działalność wywiadowcza.

Pierwszy zast. szefa sztabu gen. Kuliński, pułkownik.

Warszawa. (PAT.) Komunikat Sztabu generalnego z dnia 2 lutego b. r.:

Front litewsko-białoruski:

Bolszewickie próby sforsowania Dźwiny w okolicy Drysy i Kartanisz, zostały w walce udaremnione.

Na odcinku poleskim oddziały, mające za zadanie rozbić koncentrujących się na naszym przedpolu siły nieprzyjacielskich i przerwanie połączenia kolejowego Owrucz—Mozyrz dokonały śmiałego wypadu na Worotyń, Dziubniaki, Chomiszkę, Kierchiszczę i Kuźmicze, rozbijając kilka batalionów nieprzyjacielskich i niszcząc urządzenia stacyjne w Siawetnie. most na rzece Siawetnie. Wzięto 340 jeńców, w tym 2 dowódców batalionowych, 16 dowódców kompanii i wzięto 12 karabinów maszynowych.

Front wołyński:

Utarczki patroli wywiadowczych.

Rewindykacja ziem polskich na zachodzie:

Na północny-zachód od Chojnic osiągnięty w dniu wczorajszym wojska nasze nową granicę polsko-niemiecką.

Pierwszy zast. szefa sztabu gen. Kuliński, pułkownik.

Konferencja państw nadbałtyckich

Wilno. (PAT.) Od 15 do 22 stycznia trwała w Helsingforsie konferencja, na której były reprezentowane Finlandja, Estonia, Lotwa, Litwa i Polska. Obrady toczyły się w 4 komisjach i na plenum w gmachu parlamentu. Były one przeplatane szeregami oficjalnych przyjęć, rautów i bankietów. Licznie była reprezentowana prasa zwłaszcza angielska i amerykańska. Pomimo rozbieżności stanowisk doszło do zasadniczego porozumienia w sprawach politycznych, militarnych i ekonomicznych pomiędzy 4 reprezentowanymi państwami. Imperjalistyczne antypolskie stanowisko Litwy nie znalazło oddźwięku, wobec czego Litwini brali udział tylko w charakterze informacyjnym. Punktem naczelnym obrad był stosunek do Rosji sowieckiej, co do których osiągnięto jednomyślność. Faktycznym wynikiem konferencji są stałe instytucje o charakterze militarnym i ekonomicznym. Następna konferencja odbędzie się w Rydze.

Delegacja polska była manifestacyjnie wyróżniona. Przedstawiciele ententy, zwłaszcza Anglii bacznie śledzili przebieg obrad. Poseł angielski lord Acton prowadził podczas bankietu urządzonego przez reprezentanta Finlandji na cześć delegacji polskiej, znamieną mowę imieniem reprezentantów ententy, podkreślając budowanie przez ententę Wielkiej Polski. Delegat polski złożył wnieść na pomniku Runoberga z napisem: „Pieśńcy wolności Finlandji — delegacja polska”.

Dnia 23 stycznia opuścili delegacji Helsingfors na wielkim łamaczu lodów Vajnamajnem, odprowadzając przez finlandzkie władze wojskowe i cywilne.

Min. Patek o sytuacji

Wiedeń. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Patek przejechał w sobotę przez Wiedeń. Na głównym dworcu zjawił się na powitanie poseł dr. Szarota, pełnomocnik głównego Bractwa Litewskiego Twardowski, radca legacji Henzel, radca ministerjalny Maszczyński i sekretarz legacji hr. Romer oraz atache wojskowy major Prochaska. Minister konferował dłuższy czas z p. Szarotą i przyjął między innymi przedstawicieli PAT., któremu udzielił następującej informacji:

Pobyt mój w Paryżu przedłużył się ze względu na ratyfikację traktatu pokojowego i ze względu na zmianę rządu we Francji. Mogę stwierdzić, że podobnie jak rząd dawniejszy, tak też i obecny francuski żywi dla Polski jak najserdeczniejsze uczucia. Bardzo dobre stosunki łączą też Polskę z Anglią. Na specjalne zaproszenie Lloyda Georges wyjechałem 25-go stycznia do Londynu, gdzie odbyłem z nim dwugodzinną konferencję, miała ona znaczenie programowe i zasadnicze. Po powrocie z Londynu odwiedziłem w Paryżu pp. Clemenceau, Milleranda, Focha i Henrysa.

W czwartek wieczorem wyjechałem do Polski, aby jak najrychlej zdać sprawę powołanym czynnikom rządowym i sejmowym z wyników mego podróży.

Na zapytanie, jak się przedstawia polityka międzynarodowa w najbliższej przyszłości, oświadczył minister, że Polska ustali kierunek swej polityki w ścisłym porozumieniu z mocarstwami sprzymierzonymi. Polska może spoglądać z otuchą w przyszłość. Skonolidowana wewnętrznie spełni ona przy pomocy państw zachodnich rolę, która jej przyniesie historia. Minister podniósł, że Polska nie prowadzi wojny dla samej wojny, a pokój do którego dąży, ma uchronić całą Europę przed dalszymi niepodziwkami. Polska zastosuje się w przyszłości także wobec Rosji do tych wytycznych linii, które będzie uważała za potrzebne ze względu na pokój Europy a nie na swój własny interes.

Minister Patek w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) Minister spraw zagran. Patek powrócił wczoraj o godz. 12 w południe z Paryża do Warszawy. Jak podają dzienniki udał się pan minister wprost z dworca kolejowego do Belwedera dokąd przybył również prezydent ministrów p. Skłodski, oraz dyrektor departamentu ministerstwa spraw zagran. p. Okęcki. W obecności Naczelnika Państwa odbyła się dwugodzinna konferencja, która miała charakter wyłącznie informacyjny. Minister Patek zdał sprawę ze swej działalności w Londynie i w Paryżu i informował o obecnym kursie polityki zagranicznej koalicji także w odniesieniu do sprawy rosyjskiej.

Propozycje pokojowe Rosji sowieckiej.

Warszawa. (PAT.) Telegram iskrowy z Moskwy zawierający w tekście francuskim notę rządu komisarzy ludowych w sprawie pokoju, otrzymała stacja warszawska 29 stycznia z dużą luką. Łukę tę pozwoliły wypełnić dwa telegramy iskrowe prasowe z Moskwy: jeden w języku rosyjskim, drugi we francuskim.

Stacja radio Moskwa, Warszawa. Do Naczelnika Państwa Pilsudskiego, Rada komisarzy ludowych rosyjskiej republiki sowieckich do Rządu polskiego i ludu polskiego.

Oświadczenie. Polska stoi wobec decyzji, czy powołać postanowienie, które może przynieść dla obu narodów najgłębocze następstwa. Wszystko wskazuje na to, że wysiłki skrajnych imperjalistów ententy, stronników lub agitatorów Churchilla lub Clemenceau dają w chwili obecnej do pojęcia Polski w bezsensowną i zbrodniczą walkę przeciw Rosji sowieckiej.

Świadoma całej odpowiedzialności wobec narodo- i społecznych Rosji i przejęta głębokim życzeniem zapobieżenia niezliczonym ofiarom, nieszczęściom i spustoszeniom, które grożą obydwu narodom.

1) Rada komisarzy ludowych oświadcza, że polityka socjalistyczna federacyjnej Republiki sowieckich wobec Polski, wychodząca nie z wypadkowych i chwilowych kombinacji wojskowych lub dyplomatycznych, lecz z niewzruszonej zasady prawa każdego narodu do stanowienia o swoim własnym losie, uznawania i niezmiennie uznaje bezwarunkowo i bez zastrzeżeń niepodległość i suwerenność Republiki polskiej i na tem to uznaniu, które datuje się od pierwszego dnia istnienia niepodległego państwa polskiego, opiera wszystkie stosunki z Polską.

2) Utrzymując ostatnią propozycję pokojową uczynioną Polsce przez komisarzy ludowych dla spraw zagranicznych 22 grudnia z. r., Rada komisarzy ludowych, której obca jest wszelka polityka agresywna, oświadcza, że wojska czerwone nie przekrocza teraźniejszej linii frontu Białejrusi, która przechodzi w pobliżu następujących punktów: Dryssa, Dysna, Połock, Paryce, stacje Ptycz i Białokorewica. Co się tyczy frontu ukraińskiego, Rada komisarzy ludowych oświadcza w swoim imieniu, że wojska sowieckie federacyjnej republiki nie będą dokonywać operacji wojennych na zachód od zajmowanej linii, przechodzącej w pobliżu miasteczek: Czudnego(?), Pilawy, Derażni i miasta Bara.

3) Rada komisarzy ludowych oświadcza, że rząd sowiecki nie zawarł z Niemcami ani z żadnym innym krajem jakiegokolwiek umowy lub traktatu, któryby był skierowany bezpośrednio lub pośrednio przeciwko Polsce i że charakter i duch polityki międzynarodowej rządu sowieckiego wyklucza możliwość podobnych traktatów zarówno jak choćby najmniejszą część korzystania z możliwych kolizji między Polską a Niemcami lub jakimkolwiek innym krajem w celu zagrożenia niepodległości Polski i jej terytoriów.

4) Rada komisarzy ludowych sądzi, że o ile chodzi o interesy rzeczywiste Polski i Rosji (nie ma ani jednej kwestii czy to charakteru terytorialnego czy ekonomicznego lub innego, któreby nie mogły być rozstrzygnięte w drodze pokojowej zapomocą rokowań, ustępstw i wzajemnych ułaskawień, jak to ma miejsce w chwili obecnej przy rokowaniach z Estonją).

Polecając komisarzowi ludowemu dla spraw zagranicznych uzyskanie na najbliższym posiedzeniu w ludowym centralnym wszechrosyjskim Komitecie wykonawczym uroczyste potwierdzenie ze strony najwyższego organu wyżej wskazanych zasad wobec Polski, Rada komisarzy ludowych uważa za swej strony, że przez obecne stanowcze oświadczenie, spełnia swój obowiązek wobec pokojowych interesów narodów polskiego i rosyjskiego, i żywi stanowczą nadzieję, że wszystkie sprawy sporne zostaną rozwiązane w drodze przyjaznych umów między Rosją a Polską.

Prezydent rady komisarzy ludowych Ułjanów-Lenin, komisarz ludowy dla spraw zagranicznych O. Czeretn, komisarz ludowy dla wojny i marynarki L. Trocki.

Rewindykacja ziem polskich na Zachodzie.

Kościerzyna i Chojnice obsadzone przez Polaków.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z dn. 1 bm.: W dniu wczorajszym zostały obsadzone Kościerzyna i Chojnice. Ludność witała nasze go żołnierza owacyjnie.

Z powodu opóźnienia okupacji Gdańska przez wojska okupacyjne, zostało obsadzenie obszarów od osiągniętej w dniu wczorajszym linii do morza na kilka dni wstrzymane.

Pierwszy zast. szefa sztabu gen. Kuliński, pułk.

Prowokacyjny strajk niemiecki.

Tezew. (PAT.) Na podstawie poprzednio zawartej umowy niemieckich kolejarzy w Tezewie, którzy pod wpływem centrali hakatystycznej w Gdańsku planowali strajk jeszcze przed objęciem linii kolejowej.

Jedynie Czesi służyli. Polska musiała zorganizować armię z trzech różnych elementów. Polscy żołnierze swoje wyszkolenie otrzymali w okopach. Dziś armia polska stoi na rubieży dawnej Rzeczypospolitej. Męczy tymi którzy zagrażali naszym granicom znalazł się także Czesi. Komisja międzynarodowa jest powołana do zakończenia tego sporu i do niej Polska ma pełne zaufanie.

Pleb s y ł w S z e z w i g o .

Kraków. (PAT.) Radio z Lyonu. Z Kopenhagi donoszą, że międzynarodowa komisja w Flensburgu naznaczyła plebiscyt w drugim okręgu Szlezewigu na 7 marca. Plebiscyt w pierwszym okręgu był już dawniej ustanowiony na 10 marca.

Totsen. (PAT.) Pierwszy burmistrz miasta Flensburga, jeden z najbardziej zdecydowanych agitatorów pangermanistycznych, otrzymał rozkaz opuszczenia terytorium plebiscytowego do soboty wieczora.

Japonia na Syberji.

Donoszą z Tokio, że przy otwarciu parlamentu japońskiego, prezydent ministrów powiedział: Japonia wycofa swoje wojska ze Syberji skoro tylko usunięte zostanie niebezpieczeństwo bolszewickie. Japonia nie będzie wznosić żadnych fortyfikacji w koloniach japońskich w południowej części Oceanu Spokojnego.

Wiadomości telegraficzne.

Z KONFERENCJI AMBASADORÓW.

Wiedeń. Tel. Komp. Paryż. Konferencja ambasadorów zajmie się w poniedziałek kwestją Adriatyku i zagadnienia rosyjskiego.

PRZYMIERZE ANGIELSKO-JAPOŃSKIE.

Wiedeń. Tel. Komp. Londyn. Wedle doniesienia z Tokio toczą się rokowania celem odnowienia przyjaźni angielsko-japońskiego.

FINLANDJA PRZECIW BOLSZEVIKOM.

Kraków. (Radio z Lyonu.) „Berlińskie Tidende” donosi z Archangielska, że oddziały wojsk fińskich w sile 20.000 ludzi wraz z taborem i karabinami maszynowymi przekroczył granicę rosyjską fińską.

ROKOWANIA ANGIELSKO ROSYJSKIE.

Wiedeń. (BK. Berlin.) „Deutsche Allg. Ztg.” odczytuje doniesienie dzienników kopenhaskich, wedle których redaktor naczelnego pisma angielskiego „Daily Herald” pertraktuje poniekąd oficjalnie z pełnomocnikami rosyjskich sowietów w sprawie uznania republiki sowietów, w sprawie zawarcia pokoju między Rosją, a koalicją i w sprawie zupełnego zniesienia blokady.

KREDYT AMERYKAŃSKI.

Wiedeń. Tel. Komp. za holenderskim biurem prasowym z Waszyngtonu donosi, że republikanscy członkowie komisji finansowej Izby posłów, uchwaliłi zgodzić się na kredyt dla centralnej Europy w wysokości tylko 50 a nie 150 mil. dolarów.

ROKOWANIA CZESKO-AUSTRJACKIE.

Wiedeń. Tel. Komp. Praga. W ciągu dzisiejszych rokowań delegatów z przedstawicielami rządu czesko-słowackiego okazała się konieczność załatwienia pewnych zasadniczych kwestji układu kompenzacyjnego i kilku technicznych spraw, do których załatwienia subkomitety obecnie obradujące nie są kompetentne. W obustronnym porozumieniu postanowiono przedłożyć te kwestje komisji węglowej, która będzie zwołana we wtorek.

KONFERENCJA STOWARZYSEŃ CZERWONEGO KRZYŻA.

Kraków. (Radio z Lyonu.) Przygotowania do konferencji Czerwonego Krzyża, która się ma odbyć w Genewie 2 marca, są ukończone. Będzie na niej reprezentowanych około 30 stowarzyszeń różnych narodów. Delegaci krajów bardzo odległych wyjechali już do Genewy. Celem konferencji będzie przygotowanie programu pracy na czas pokojowy. Szczególnie opracowana będzie sprawa walki z szerzącymi się chorobami i sprawa ulgi w cierpieniach fizycznych.

Kraków. (Radio z Nordeich.) Wiadomości dzienników holenderskich, jakoby w Niemczech planowano wprowadzenie pewnych ograniczeń w kwestji mieszkaniowej dla obcokrajowców, dementują koła kompetentne w następujący sposób: Obcokrajowcy podlegać będą tylko tym ograniczeniom, jakie zastosowane zostaną także wobec miejscowej ludności.

Prenumeratę na „Słowo Polskie” przyjmuje Adm. niestracja
Lwów, ulica Zimerowicza 1, 11-16.

Walne z g r o m a d z e n i e I w o w s k i e g o K o ł a T. N. S. W.

W sobotę, 31 u. m. odbyło się Walne zgromadzenie Iwowskiego Koła TNSW., na którym po złożeniu sprawozdania z czynności przez ustępującego prezesa, dra W. Osieckiego, udzielono absolutorium zarządowi i wybrano na rok 1920 przewodniczącym prof. Alfreda Ujejskiego, zastępcą prof. St. Huberta i zarząd składający się z delegatów wszystkich Iwowskich szkół średnich.

Obejmując przewodnictwo podkreślił prof. Ujejski znaczenie zorganizowanej pracy nauczycielstwa, które musi w przelomowe, chwile dzisiejszej wyżyć swe siły w dwu pozornie rozbieżnych, a w istocie ściśle ze sobą związanych kierunkach, zdobyć sobie należny dobrobyt materialny, aby pozbawione trosk codziennych, swobodnie mógł się oddać pracy przy budowie szkoły polskiej, która kładzie podwaliny naszego państwowego bytu.

Po zleceniu przez delegatów sprawozdania z Walnego Zjazdu w Warszawie, o którym w swoim czasie już pisaliśmy, udzielił świeżo przybyły z Warszawy m. p. kraj. Janelli wyjaśnień o obecnym stanie toczącej się akcji, zdążającej do poprawy bytu nauczycieli szkół średnich.

Gdy minister W. R. i O. P. w myśl żądań nauczycielstwa małopolskiego wniósł na radę ministrów projekt zrównania poborów nauczycieli na całym obszarze państwa, postanowiono wstrzymać się z tą sprawą aż do kwietnia, kiedy ma nastąpić regulacja poborów wszystkich urzędników, do tego zaś czasu uchwalono procentowy dodatek, przyjęty przez sejm na posiedzeniu z dnia 27 stycznia. Sejmowa Komisja oświatowa, opierając się na uchwałach sejmu z 13 listopada 1919 wystąpiła mimo to ze stanowczym żądaniem natychmiastowego zrównania poborów, aby znieść tę krzywdzącą małopolskich nauczycieli anomalję, że ci sami nauczyciele w tem samem państwie otrzymują różne wynagrodzenie, zależnie od miejsca urzędowania. Na skutek tego ma ministerstwo wnieść w pierwszych dniach lutego projekt unifikacji poborów, opierający się na zasadach obowiązujących w b. Królestwie. W myśl tych zasad wszyscy nauczyciele dzielą się na dwie kategorie. Do pierwszej należą posiadający pełną kwalifikację, których początkowe pobory równają się VIII. kl. sie rangi, do drugiej nauczyciele niepełnie kwalifikowani i ci zaczynają służbę od IX. rangi. Zaliczenie do jednej z tych klas ma nastąpić według obecnego stanu kwalifikacji z policzeniem wszystkich lat służby, odbytych tak w państwowych szkołach, jak i w zakładach prywatnych. Wymiar godzin obowiązujących zostaje aż do czasu wyjścia polskiej pragmatyki służbowej taki, jak obecne oznaczony z ten, że wszelkie zajęcia szkolne dolicza się jako godziny nauczyciowskie lub odlicza od obowiązującego wymiaru. Honorarium za godzinę nauczyciowską, wynoszące obecnie 80 M. miesięcznie, może być zwiększone lub zmniejszone rozporządzeniem ministerjalnym w miarę zmiany stosunków gospodarczych. Dyrektorowie mają otrzymać prócz dodatku funkcyjnego w kwocie 500 M. miesięcznie mieszkanie, światło i opał w naturze lub ekwiwalent pieniężny obliczony według stosunków lokalnych. Ponieważ tak mnić więcej przedstawiający się projekt zostanie niezawodnie odesłany jeszcze do komisji, celem rozpatrzenia szczegółów, uzyskano przyrzeczenie, iż w komisji tej brać będzie udział reprezentant Rady szkolnej galicyjskiej i delegat TNSW. Dlatego na wniosek prof. Cehaka, dyr. Nitmana i prof. Ujejskiego uchwalono szereg żądań, które delegat TNSW. w komisji sejmowej ma zgłosić. Należą one wypłaty tzw. 14-tej pensji, którą otrzymali urzędnicy w b. Królestwie, udzielenia deputatów stosownie do wielkości rodziny, odroczenia urzędników itd., przyczem poruszono nader ważną kwestję dotyczącą kondyktów, które władze polskie ściągają urzędnikom zadłużonym w instytucjach wiedeńskich, nie pokrywając jednak ich zobowiązań, wskutek czego procenta od pożyczek rośnie i police a-ekuracyjne wygasają z winy władz, a straty te w następstwie będzie musiał skarb polski pokryć.

Z ważniejszych spraw uchwaliło jeszcze walne zgromadzenie na wniosek prof. Huberta znaczne podwyższenie honorarjów za naukę w szkołach prywatnych, odpowiadające dzisiejszemu stosunkom materialnym i przekazało tę sprawę do przeprowadzenia komisji lekcyjnej Koła.

MAŁY FEJLETON.

Koniec półrocza.

Przyjaciel mój usiadł naprzeciw mnie, spojrzał mi w oczy i rzekł mężnie:

- No, już wiem.
- Co pan wie?
- Jak się uczy mój syn.
- No?
- Ma trzy dwójce.
- Zdziwiłem się.
- Aż trzy? Przecie to inteligentny chłopak!
- To też przypuszczam, że właśnie dlatego.

Spojrzałem na swego przyjaciela badawczo, bo znał mi się zrobiło jego chłopca. Przypomniała mi się donura tragicomedja rozdawania świadectw, a potem te bury, krzyki, czasem cieżki.

— Ale pan zniósł ten cios pogodnie, nie prawda? Nie mścił się pan na chłopcu?

Rozmyślnie użyłem słowa „mścić się”.

— Naturalnie, że pogodnie. Tylko, że to jest dziwne — bo zeszedło rokuomal nie był celujący, a teraz — trójka. Pocięszal mnie tem, że w ich klasie jest trzech takich, którzy mają po sześć dwój — i matka, usłyszawszy to, wypogodziła się. Powiada mi: widzisz, on przecież nie jest ostatni, inni mają po sześć dwój. — On ma trzy dwójce, mało ci jeszcze? — odpowiedziałem. Nie wiem, do czego ten chłopak ma zdolności, ale matkę zawsze potrafi obafamicić. Przyściągłem, że na lato oddam go gdzie na służącego.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 3 lutego

Repertuar Teatru Miejskiego:

We wtorek, 3 lutego b. r. o godz. 7 w. „Tosca”, opera w 3 akt. Puccini’ego z pp. Korolewicz-Waydowa, Łowczyńskim i Okońskim.

We środę 4 bm. o g. 7 w. „Gorąca krew” komedja w 3 aktach Mieczysława Fijałkowskiego.

We czwartek 5 bm. o g. 7 w. dla uczczenia dnia rozszerzenia granic Polski do morza „Fantazy”, dramat w 5 aktach J. Słowackiego.

— Repertuar teatru l. c. art. „Czwórka” (ul. Rejtana 1: 3):

Program XXI. od piątku 25 stycznia codziennie o godz. 8 mej wiecz.

Gościnnie występ! Romuald GIERASIEŃSKI, jako „Karawanarz”. Paulina Noskowska — piosenki liryczne, Anda Kitzelman, Marek Windheim w nowych numerach solowych. „Sen Salomona Pomeranca”, sketsch w 1. akcie Konrada Toma, giany w tentrze „Czarny Kot” w Warszawie przez trzy miesiące z rzedu — z R. Gierasieńskiego w roli tytułowej. Nadto biorą udział Maria Czajkowska, Anda Kitzelman, Michał Italicz, Zbigniew Orwicz, Jerzy Rygier, Marek Windheim.

W przygotowaniu nowa rewja, p. t.: „Kłopoty Pana Prezydenta”.

Bilety od 9 — 5 u G. Seyfartha (ul. Akademicka 6), a od 6-tej wieczorem przy kasie teatru.

— Wiadomości teatralne. We środę po raz 9 po dłuższej przerwie „Gorąca krew” Fijałkowskiego. Pogodna, polska komedja, która zyskała uznanie krytyki, tryska niefrasobliwym, szczerym humorem i młodzieńcza werwą, której wcieleniem beda pp. Trapszo, Wernicz, Rydzewski, Nowacki i Miłulowicz.

— Program powszechnych wykładów uniw. i polit. Wtorek 3 lutego, prof. dr. Szelański: „Refleksje powojenne”. Uniwersytet sala XIV, godz. 7. — Środa 4. lutego, prof. K. Wojciechowski: „Pojęcie miłości u dawniejszych poetów Polskich”. Ul. Długosza 8, sala geologii. — Czwartek 5. lutego, prof. dr. Bulanda: „Ateny”, „Zabytki”. Uniwersytet sala XIV. — Piątek 6. lutego, prof. dr. Weigel: „Jak należałoby sporządzić mapę Polski”. Politechnika sala X. — Sobota 7. lutego, prof. Szelański: „Refleksje powojenne”. Uniwersytet sala XIV. — Niedziela 8. lutego, dr. Legiężyński: „Z biologii bakterji we krwi człowieka”. Muz. Przemysłowe o godz. 5 (z demonstracjami kinematograficznymi).

— Polskie Towarzystwo Przyodników im Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek 3 lutego b. r. o godzinie 6-tej popołudniu w sali Instytutu Geologicznego (uniwersytetu (ul. Długosza 8) z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór komisji rewizyjnej, 2) Prof. Jan Lewiński z Warszawy: Utwory portlandckie (jura) w Polsce i ich stosunek do Europy zachodniej i do Rosji, 3) Luźne komunikaty. — Osoby nie będące członkami Towarzystwa mają wstęp na posiedzenia naukowe.

— Szopka plebiscytowa przed wyjazdem na teren swej działalności prezentowała się w niedzielę licznie zebranej publiczności w sali Kasyna. Komitet Obrony kresów zachodnich za inicjatywą i współdziałaniem Związku teatrów i chórów włościańskich przygotował szopkę z tym zamiarem, aby w stosownej oprawie słownej mogła służyć celom plebiscytowym jako środek agitacyjny. Stary tekst krakowskiej szopki do potrzeb bieżącej, aktualnej chwili przystosowała bardzo udanie p. Irena Mrozowicka ze współudziałem p. Komorowskiego i kilku innych autorów. Jedyny gościnnie występ tej szopki dzięki staraniom znakomitego interpretatora, p. rad. B., i dobrego chóru Związku teatrów włościańskich, spotkał się z ogólnym uznaniem. Za dni niewiele Herod nr. II. wyjedzie na Śląsk. Towarzyszy mu z naszej strony życzenie, aby wraz z całym „zespołem artystycznym” spełnił zadanie, sobie poruczone.

— Deputaty dla urzędników magistratu. Urzędnikom magistratu Iwowskiego, jako pełniącym funkcje władz politycznych I. instancji, przyznano deputaty, jak urzędnikom państwowym.

— Czytelnia pism. Staraniem i funduszami Koła Studentek i Czytelni Akademickiej, została otwarta z dniem 1-stycznia 1920 r. „Czytelnia pism”. Czytelnia prenumeruje wszystkie znaczniejsze pisma krajowe i wiele zagranicznych, polskie gazety amerykańskie, dzienniki czeskie, zagrzebskie, ruskie i t. d. Prócz in-

Jedynie Czesi służyli. Polska musiała zorganizować armię z trzech różnych elementów. Polscy żołnierze swoje wykształcenie otrzymali w okopach. Dziś armia polska stoi na rubieży dawnej Rzeczypospolitej. Między tymi którzy zagrozili naszym granicom znaleźli się także Czesi. Komisja międzynarodowa jest powołana do zakończenia tego sporu i do niej Polska ma pełne zaufanie.

Flak i y! w Szlezwiugu.

Krańów. (PAT.) Radio z Lyonu. Z Kopennagi donoszą, że międzynarodowa komisja w Flensburgu oznaczyła plebiscyt w drugim okręgu Szlezwiugu na 7 marca. Plebiscyt w pierwszym okręgu był już dawno ustalony na 10 marca.

Tosen. (PAT.) Pierwszy burmistrz miasta Flensburga, jeden z najbardziej zdecydowanych agitatorów pansemantystycznych, otrzymał rozkaz opuszczenia terytorium plebiscytowego do soboty wieczora.

Japonia na Syberji.

Donoszą z Tokio, że przy otwarciu parlamentu japońskiego, prezydent ministrów powiedział: Japonia wycofa swoje wojska ze Syberji skoro tylko usuniete zostanie niebezpieczeństwo bolszewickie. Japonia nie będzie wznosić żadnych fortyfikacji w kolonjach japońskich w południowej części Oceanu Spokojnego.

Wiadomości telegraficzne.

Z KONFERENCJI AMBASADORÓW.

Wiedeń. Tel. Komp. Parv. Konferencja ambasadorów zajmie się w poniedziałek kwestją Adriatyku i zagadnienia rosyjskiego.

PRZYMIERZE ANGIELSKO-JAPONSKIE.

Wiedeń. Tel. Komp. Londyn. Wedle doniesienia z Tokio toczą się rokowania celem odnowienia przyznania angielsko-japońskiego.

FINLANDJA PRZECIW BOLSZEWIKOM.

Kraków. (Radio z Lyonu.) „Berlingske Tidende” donosi z Archangielska, że oddział wojsk fińskich w sile 20.000 ludzi wraz z teborami i karabinami maszynowymi przekroczył granicę rosyjską fińską.

ROKOWANIA ANGIELSKO-ROSYJSKIE.

Wiedeń. (SK. Berlin.) „Deutsche Allg. Ztg.” ogłasza doniesienie dzienników kopenhaskich, wedle których redaktor naczelnego pisma angielskiego „Daily Herald” pertraktuje poniekąd oficjalnie z pełnomocnikami rosyjskimi sowietów w sprawie uznania republiki sowietów, w sprawie zawarcia pokoju między Rosją, a koalicją i w sprawie zupełnego zniszczenia blokady.

KREDYT AMERYKAŃSKI

Wiedeń. Tel. Komp. za holenderskim biurem prasowym z Waszyngtonu donosi, że republikańscy członkowie komisji finansowej Izby posłów, uchwalił zgodzić się na kredyt dla centralnej Europy w wysokości tylko 50 a nie 150 mil. dolarów.

ROKOWANIA CZESKO-AUSTRJACKIE.

Wiedeń. Tel. Komp. Praga. W ciągu dalszych rokowań delegatów z przedstawicielami rządu czesko-słowackiego okazała się konieczność załatwienia pewnych zasadniczych kwestji układu kompenzacyjnego i kilku technicznych spraw, do których załatwienia subkomitety obecnie obradujące nie są kompetentne. W obszernym porozumieniu postanowiono przedłożyć te kwestje komisji węglowej, która będzie zwołana we wtorek.

KONFERENCJA STOWARZYSZEŃ CZERWONEGO KRZYŻA.

Kraków. (Radio z Lyonu.) Przygotowania do konferencji Czerwonego Krzyża, która się ma odbyć w Genewie 2 marca, są ukończone. Będzie na niej reprezentowanych około 30 stowarzyszeń różnych narodów. Delegaci krajów bardzo odległych wyjechał już do Genewy. Celem konferencji będzie wypracowanie programu pracy na czas pokojowy. Szczególnie opracowana będzie sprawa walki z szerzącymi się chorobami i sprawa ulgi w cierpieniach fizycznych.

Kraków. (Radio z Nordelch.) Wiadomości dzienników holenderskich, jakoby w Niemczech planowano wprowadzenie pewnych ograniczeń w kwestji mieszkaniowej dla obcokrajowców, dementują kole kompetentnie w następujący sposób: Obcokrajowcy podlegać będą tylko tym ograniczeniom, jakie zastosowane zostaną także wobec miejscowej ludności.

Prenumeratę na „Słowo Polskie” przyjmuje Administracja
Lwów, ulica Rimerowicza 1 21-18.

Walne zgromadzenie lwowskiego Koła T. N. S. W.

W sobotę, 31 u. m. odbyło się Walne zgromadzenie lwowskiego Koła TNSW., na którym po złożeniu sprawozdania z czynności przez ustępującego prezesa, dra W. Osieckiego, udzielono absolutorium zarządowi i wybrano na rok 1920 przewodniczącym prof. Alfreda Ujejskiego, zastępcą prof. St. Huberta i zarząd składający się z delegatów wszystkich lwowskich szkół średnich.

Obowiązującą przewodnictwem podkreślił prof. Ujejski znaczenie zorganizowanej pracy nauczycielstwa, które musi w przełomowej chwili dzisiejszej wyżyć swe siły w dwu pozornie rozbieżnych, a w istocie ściśle ze sobą związanych kierunkach, zdobyć sobie należny dobrobyt materialny, aby pozbawione trosk codziennych, swobodnie mógł się oddać pracy przy budowie szkoły polskiej, która kładzie podwaliny naszego państwowego bytu.

Po złożeniu przez delegatów sprawozdania z Walnego Zjazdu w Warszawie, o którym w swoim czasie już pisaliśmy, udzielił świeżo przybyły z Warszawy inż. kraj. Janelli wyjaśnienia o obecnym stanie toczącej się akcji, zdążającej do poprawy bytu nauczycieli szkół średnich.

Gdy minister W. R. i O. P. w myśli zadał nauczycielstwa małopolskiego wniosek na radę ministrów projekt zrównania poborów nauczycieli na całym obszarze państwa, postanowiono wstrzymać się z tą sprawą aż do kwietnia, kiedy ma nastąpić regulacja poborów wszystkich urzędników, do tego zaś czasu uchwalono procentowy dodatek, przyjęty przez sejm na posiedzeniu z dnia 27 stycznia. Sejmowa Komisja oświadczyła, opierając się na uchwałach sejmu z 12 listopada 1919 wystąpiła nimie to że stanowczym zadaniem przychwilowego zrównania poborów, aby znieść te karywdzące małopolskich nauczycieli anomalie, że pisani nauczyciele w tym samym państwie otrzymują różne wynagrodzenie, zależnie od miejsca urzędowania. Na skutek tego ma ministerstwo wnieść w pierwszych dniach lutego projekt unifikacji poborów, opierający się na zasadach obowiązujących w b. Królestwie. W myśl tych zasad wszyscy nauczyciele dzielą się na dwie kategorie. Do pierwszej należą posiadający pełną kwalifikację, których początkowe pobory równała się VIII. klasie rangi, do drugiej, nauczyciele niepełnie kwalifikowani i ci są czynni służbą od IX. rangi. Założenie do jednej z tych klas ma nastąpić według obecnego stanu kwalifikacji z policzeniem wszystkich lat służby, odbytych tak w państwowych szkołach, jak i w zakładach prywatnych. Wyniar godzin obowiązujących zostaje aż do czasu wyjścia polskiej pragmatyki służbowej, jak obecnie oznaczony z ten, że wszelkie zajęcia szkolne dolicza się jako godziny nadliczbowe lub odlicza od obowiązującego wydatku honorarium za godzinę nadliczbową, wynoszące obecnie 30 M. miesięcznie, może być zwiększone lub zmniejszone rozporządzeniem ministerjalnym w miarę zmiany stosunków gospodarczych. Dyrektorowie mają otrzymać prócz dodatku funkcyjnego w kwocie 500 M. miesięcznie mieszkanie, światło i opał w naturze lub ekwiwalent pieniężny obliczany według stosunków lokalnych. Ponieważ tak imniejcej przedstawiający się projekt zostanie niezawodnie odesłany jeszcze do komisji, celem rozpatrzenia szczegółów, uzyskano przyrzeczenie, iż w komisji tej brać będzie udział reprezentant Rady szkolnej galicyjskiej i delegat TNSW. Dlatego na wniosek prof. Celaka, dyr. NIT-mana i prof. Ujejskiego uchwalono szereg zadań, które delegat TNSW. w komisji sejmowej ma zgłosić. Dotyczą one wypłaty tzw. 14-tej pensji, która otrzymał urzędnicy w b. Królestwie, udzielenia deputatów stosownie do wielkości rodziny, oddzielenia urzędników Kd., przyczem poruszone nader ważną kwestją dotyczącą kandydatów, które władze polskie ściągają urzędnikom zatrudnionym w instytucjach wiedeńskich, nie pokrywając jednak ich zobowiązań, wskutek czego procenta od pożyczek rosną i police assekuracyjne wygasają z winy władz, a straty te w następstwie będzie musiał skarb państwa pokryć.

Z ważniejszych spraw uchwalono jeszcze walne zgromadzenie na wniosek prof. Huberta znaczne podwyższenie honorariów za naukę w szkołach prywatnych, odpowiadające dzisiejszym stosunkom materialnym i przekazało tę sprawę do przeprowadzenia komisji lekcyjnej Kd.

MALY FEJLETON.

Koniec półroczu.

Przyjaciel mój usiadł naprzeciw mnie, spojrzaliśmy w oczy i rzekł mężnie:

- No, już wiem.
- Co pan wie?
- Jak się uczy mój syn.
- No?
- Ma trzy dwójce.
- Zdziwiłem się.
- Aż trzy? Przecież to inteligentny chłopak!
- To też przypuszczam, że właśnie dlatego.

Spojrzałem na swego przyjaciela badawczo, bo żał mi się zrobiło jego chłopca. Przypomniała mi się ponura tragikomedja rozdawania świadectw, a potem te bory, trzaski, czasom cięgi.

— Ale pan zniósł ten cios pogodnie, nie prawda? Nie mścił się pan na chłopcu?

Rozmyślnie użyłem słowa „mścić się”.

— Naturalnie, że pogodnie. Tylko, że to jest dziwne — bo zeszedł roku miał nie być celujący, a teraz — trójka. Pojechał mnie ten, że w ich klasie jest trzech takich, którzy mają po sześć dwój — i matka, usłyszawszy to, wy pogodziła się. Powiada mi: widzisz, on przecież nie jest ostatni, inni mają po sześć dwój. — On ma trzy dwójce, mało ci jeszcze? — odpowiedziałem. Nie wiem, do czego ten chłopak ma zdolności, ale matkę zawsze potrafi obalamować. Przysięgam, że na lato oddam go gdzie na służącego.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 3 lutego

Repertuar Teatru miejskiego:

We wtorek, 3 lutego b. r. o godz. 7 w. „Tosca”, opera w 3 akt. Puccini’ego z pp.: Korolewicz-Waydowa, Łowczyński i Okoński.

We środę 4 bm. o g. 7 w. „Gorąca krew” komedja w 3 aktach Mieczysława Fijałkowskiego.

We czwartek 5 bm. o g. 7 w. dia uczczenia dnia rozszerzenia granic Polski do morza „Fantazy”, dramat w 5 aktach J. Słowackiego.

— Repertuar teatru lit.-art. „Czwórka” (m. Rejtana L. 3):

Program XIII. od piątku 26 stycznia codziennie o godz. 8-mej wiecz.

Gościnnie występł Romuald GIERASIENSKI, żonka „Karawana”, Paulina Noskowska — piosenki liryczne, Anka Kutschman, Marek Windheim w nowych numerach solowych. „Sen Salomona Pomeranca”, sketsch w 1. akcie Konrada Toma, grany w teatrze „Czarny Kot” w Warszawie przez trzy miesiące zarządu — z R. Gierasieńskiego w roli tytułowej. Nadto biorą udział: Maria Czajkowska, Anka Kutschman, Michał Halczyk, Zbigniew Grwicz, Jerzy Rygiel, Marek Windheim.

W przygotowaniu nowa rewja p. t.: „Kłopoty Pana Prezydenta”

Bilety od 9 — 8 u G. Seyfarina (ul. Akademicka 6), a od 6-tej wieczorem przy kasie teatru.

— Wiadomości teatralne. We środę po raz 9 po dłuższej przerwie „Gorąca krew” Fijałkowskiego. Pogoda, polska komedja, która uzyskała uznanie krytyki, tryska niesfobliwym, szczerym humorem i młodzieńczą werwą, której wdzieleniem będą pp. Trąpczo, Wernicz, Rydzewski, Nowacki i Mihalowicz.

— Program powszechnych wykładów uniw. i polit. Wtorek 3 lutego, prof. dr. Szczęgowski: „Refleksje powojenne”. Uniwersytet sala XIV. godz. 7. — Środa 4. lutego, prof. K. Wojciechowski: „Pojęcia miłości u dawniejszych poetów polskich”. Ul. Długosza 8, sala geologii. — Czwartek 5. lutego, prof. dr. Sulanda: „Ateny”, „Zabytki”. Uniwersytet sala XIV. — Piątek 6. lutego, prof. dr. Weigel: „Jak należałoby sporządzić mapę Polski”. Politechnika sala X. — Sobota 7. lutego, prof. Szczęgowski: „Refleksje powojenne”. Uniwersytet sala XIV. — Niedziela 8. lutego, dr. Legielniński: „Z biologji bakterji we krwi człowieka”. Muz. Przemysłowe o godz. 5 (z demonstracją kinematograficzną).

— Polska Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek 3 lutego b. r. o godzinie 6-tej popołudniu w sali Instytutu Geologicznego (uniwersytet ul. Długosza 8) z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór Komisji rewizyjnej, 2) Prof. Jan Lewiński z Warszawy: Utwory porfirytyczne (jura) w Polsce i ich stosunek do Europy zachodniej i do Rosji, 3) Luźne komunikaty. — Osoby nie będące członkami Towarzystwa mają wstęp na posiedzenie naukowe.

— Szopka plebiscytowa przed wyjazdem na teren swej działalności prezentowała się w niedzielę licznie zebranej publiczności w sali Kasyna Komitetu Obrony krajów zachodnich za inicjatywę i współdziałaniem Związku teatrów i chórow włościańskich przygotował szopkę z tym zamkarem, aby w stosownej oprawie słownej mogła służyć celom plebiscytowym jako środek agitacyjny. Stary tekst krakowskiej szopki do potrzeb bieżącej, aktualnej chwili przystosowała bardzo udanie p. Irena Mrozowicka ze współdziałaniem p. Komorowskiego i kilku innych autorów. Jedyny gościnnie występ tej szopki dzięki staraniom znakomitego interpretatora, p. rad. B., i dobrego chóru Związku teatrów włościańskich, spotkał się z ogólnym uznaniem. Za dni niewiele Herod nr. II wyjedzie na Śląsk. Towarzyszy mu z naszej strony życzenie, aby wraz z całym „zespołem artystycznym” spełnił zadanie, sobie poruczone.

— Deputaty dla urzędników magistratu. Urzędnikom magistratu lwowskiego, jako pełniącym funkcje władz politycznych I. instancji, przyznano deputaty, jak urzędnikom państwowym.

— Czytelnia pism. Staraniem i funduszami Kół Studentów i Czytelnia Akademickiej, została otwarta z dniem 1 stycznia 1920 r. „Czytelnia pism”. Czytelnia prenumeruje wszystkie znaczniejsze pisma krajowe i wiele zagranicznych, polskie gazety amerykańskie, dzienniki czeskie, zagrzebskie, ruskie i t. d. Prócz te-

go posiada czasopisma naukowe, literackie, artystyczne, polityczne, handlowe, przemysłowe i t. d. Wstęp wolny do „Czytelni pism” mają członkowie Koła Studentek i Czytelni Akad. Inni akademicy placą za atnamentową kartę miesięczną 5 koron. Ze względu na to, że jest to pierwsza tego rodzaju czytelnia we Lwowie, Wydział Koła studentek i Czytelni Akademickiej uchwały otworzyć czytelnię dla szerszej publiczności ze sfer nieakademickich. Ze względu jednak na nieduży stosunkowo lokal, legitymacje miesięcznie w cenie 10 koron miesięcznie wydawane będą w ograniczonej liczbie. Legitymacje te będą do nabycia od 1 lutego od 6—9 wieczór.

Lokal „Czytelni pism” mieści się w Domu Akademickim, L. ozińskiego 7, parter. Otwarta jest codziennie od 6—9 wieczór, zaś od 1 lutego także i od 2—4 popoł.

— **Obrót listów pieniężnych pomiędzy ks. Poznańskiem a resztą ziem polskich** został rozporządzeniem ministerjalnym wprowadzony z dniem 1 lutego.

— **Austrjackie zabytki.** Piszą nam: Jako dowód opieszałości lwowskiej Dyrekcji poczt, krążą po mieście pocztowe wozy pakunkowe w dawno swoich czarno-żółtych barwach, a nadto po bokach tych pudeł austriackich, widnieją wizerunki dwugłowego króla austriackiego. Czy rok czasu nie wystarczy na przemalowanie, a przynajmniej na usunięcie nienawistnego znaku austriackiego upiorka? A może i na to potrzeba rozporządzenia ministerjalnego?

— **Horrendum.** Cena cebuli, która do niedawna wynosiła 10 koron za kilogram, podskoczyła odrazu na 21 koron za 1 kilogram, a i za tę cenę trudno jej dostać we Lwowie.

— **Ofiarą łatwości swojej** padła Rachel Herbst, zam. przy ul. Kaźmierzowskiej 14. Zgodziła ona dwie nieznanne kobiety do prania bielizny, zamknęła drzwi od pokoju, a sama wychodząc do miasta, zostawiła praczki w kuchni. Gdy wróciła do domu, praczek nie zastała. Rozbiły one drzwi od pokoju, ukradły co się dało i zbiegły.

— **Kłopot z pieniądźmi.** W ostatnich dniach zabrakło we Lwowie w wielu mleczarniach mleka. Chłopi okoliczni, stali dostawcy tego artykułu, nie chcieli przyjmować zapłaty markami, a w końcu nie przynieśli wcale mleka do Lwowa. Ta sama historia jest z masłem, serem i jajami.

— **Zabawna historia** zdarzyła się onegdaj w pewnym sklepie. Gość miał płacić 1700 koron, lecz z góry oświadczył, że płaci markami. „To nic nie szkodzi, obliczymy zaraz” — rzecze kasjerka. — 1000 koron równa się 700 marek, 700 koron równa się 1000 marek. Razem 1700 marek”. Kasjerka nie spostrzegła swej pomyłki, gość zdumiony wynikiem obliczenia... unieź i i! Po chwili dopiero oboje spotęgli w czem błąd; a gdy ponownie obliczono, gość zapłacił należną sumę i obcy uśmiechali się serdecznie z „takiej algebry”.

— **Tajemnicza sprawa.** Przed kilku dniami doniesienie prywatne zaalarmowało policję w sprawie rzekomej tajemniczej zbrodni. Mianowicie p. Mina B., miała zostać zgwałcona i okradzona, a pod działaniem narkotyku, rzekomo podanego jej w herbacie miała popaść w obłąkanie. Zbrodni tej miał dopuścić się p. Eug. Szczerban, którego aresztowano zwłaszcza, że przemawiała przeciw niemu zeznania p. B., dalej znalezione u niego narkotyki, zajścia w rodzinie itd. Dochodzenia policyjne wyjaśniły obecnie, że p. Szczerban jest niewinny. Stwierdzono bowiem, że gdy Mina B. była u Sz., było tam więcej osób, herbaty tam nie piła, dalej, że była już zdenerwowana i opowiadała o jakiejś rewizji i konfiskacie w jej sklepie. Wyjaśniono też, iż lekarstwa należą do siostry Sz., która jest sanitariuszką. Wedle orzeczenia lekarzy, nie istnieje środek, któryby mógł działać w ten sposób, jak to ma miejsce w wypadku obłąkania Miry B. P. Szczerban wobec tego został wczoraj wypuszczony na wolność. Niezależnie od wyników dochodzeń sprawa zostanie oddana sądowi.

— **Ucieczka mordercy z „Brygidek”.** W dniu 14 listopada u. r. został zamordowany dwoma strzałami w tył głowy Michał Brumm vel Brunicki, włościanin z Wulki III, ad Czyski. Morderstwa dokonał Jan Sucha, który wywabił Brumma jako żołnierza na podwoje do Lwowa. Za rogatką lyczakowska Br. zatrzymał, trupa zrzucił w lesie „Pirogówka”, a zrabowawszy konie i wóz umknął. Lup swój sprzedał w Malechowie, a sam ożeniwszy się osiadł w Zubrzy. W kilka tygodni po zbrodni został przypadkiem wyśledzony i ujęty. Powinien był stanąć przed sądem doręcznym, lecz tak się nie stało. Bandytę osadzono w więzieniu, a gdy zachorował oddano do szpitala w „Brygidkach”. Stąd umknął.

Wobec powtarzających się coraz częściej wypadków ucieczki więźniów z więzień lwowskich powinny władze urzędzić energiczne śledztwo w tych sprawach.

— **Rabunkowy napad bandytów na włościanina.** W sobotę popołudniu około g. 4.30 wracał ze Lwowa do Jańskich włościanin Wasyl Czerwiński. Do jadącego saniami, zaprzężonymi w jednego konia, przystąpił na gościńcu za Hołoskiem dwaj bandyci w mundurach wojskowych, uzbrojeni w karabiny i zaczęli, by zawiózł im makę z Hołoska do Brzuchowic. Czerwiński odmówił żądaniu. Wówczas bandyci strącili go ze sanie, pobiili karabinami, a sami wsiadli na sanie, zacięli konia i odjechali w stronę

Lwowa. Czerwiński doniósł o tem policji lwowskiej. — **Rozbój woźniców.** W dniu wczorajszym za przewóz tony węgla z dworca głównego, pobierali furmani 250 koron. Rozbój taki, uprawiany przez furmana, posiadającego w zaprzęgu jednego tylko konia, stanowi przykłady rozboju, którym powołane władze zająć się powinny.

— **Z Wilna donoszą: Rabunek miliona marek i mord.** Niewyśledzeni sprawcy własnili się do gmachu Centralnej Kasy Zarządu cywilnego ziem wschodnich przy ul. Dominikańskiej, rozbili kasę i zrabowali około miliona marek. Gmach kasy sąsiaduje bezpośrednio z gmachem dyrekcji policji. Nad ranem znaleziono pod dnem dyrekcji policji stężałego już trupa woźnego Urbana z podeszniętym gardłem w kałużę krwi. Opodal leżały dwa trupy policjantów: Zaleszkowskiego i Jarmolowicza, tak zmasakrowane, że trudno było je rozpoznąć. Policja i żandarmerja wszczęły energiczne śledztwo i już udało się przyaresztować dwóch podejrzanych ludzi o udział w zbrodni.

— **Kraków.** Min. wyznań rel. i ośw. publ. zatwierdziło jednomyślnie uchwałę grona profesorów Wydziału prawa i administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, udzielającą dówi Józefowi Sułkowskiemu „veniam legendi” z prawa cywilnego.

Godzina policyjna.

W ogłoszonym onegdaj komunikacie M. S. O. o rewizjach ponulnych w kawiarniach podano, że kawiarnie itp. lokale mają być zamykane o godzinie 12 w nocy, według rozporządzenia policyjnego.

Zwracamy uwagę, że obecnie „godzina policyjna” jest nie 12, lecz dziesiąta w nocy. Opiera się to na rozporządzeniu Ministra spr. wewnętrznych Wojciechowskiego z dnia 16 stycznia br. ogłoszonym w Dzienniku ustaw nr. 4 z 21 stycznia br. Rozporządzenie to opiewa:

„Wobec konieczności utrzymania prawidłowego ruchu kolei, tramwajów, elektrowni i innych urządzeń, obciążonych na zaspokojenie koniecznych potrzeb ludności, oraz wobec wielkiego braku węgla, koniecznego dla tych urządzeń, zarządzam aż do odwołania, na mocy ustawy z dnia 25 lipca 1919 r. w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa Państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny — art. 2 lit. i i art. 5 w celu jaknajwiększej oszczędności węgla, co następuje:

1) teatry, restauracje, kinematografy, kabarety, kawiarnie, sale taneczne, kluby i wszelkie inne publiczne miejsca rozrywek mogą być czynne tylko do godziny 10 wieczorem;

2) winni niezastosowania się do powyższego rozporządzenia będą karani w drodze administracyjnej karą aresztu do 3-ich miesięcy, lub grzywna do 3000 marek.”

Organ administracyjny powinny bezwzględnie powyższe rozporządzenie wprowadzić w wykonanie i z całą bezwzględnością czuwać nad jego wykonaniem.

Z SALI SĄDOWEJ.

Orzeczenia rządów ukraińskich w Stryju

WYROK W SPRAWIE VARISELLEGO I TOW.

Rozprawa niedzielna rozpoczęła się wygłoszeniem oskarżenia przez prokuratora wojskowego majora korpusu sądowego Grabskiego.

Prokurator dr. Grabski skreśliwszy pokrótce dzieje naszych konspiracyjnych organizacji i znaczenie ich dla naszych walk o wolność, przeszedł do omawiania wyników rozprawy, które zestawił z rzadko spotykaną obiektywnością. Uwypuklając momenty obciążające, nie tail tego, co przemawiało na korzyść oskarżonych i nie pomijał wątpliwości, które nasunęła rozprawa.

Obrońca osk. Variselli, dr. Pieracki we wstępie swego przemówienia zbijał twierdzenie prokuratora, jakoby Polska Organizacja Wojskowa stanowiła część składową polskiej siły zbrojnej i jakoby organizacja w Stryju powstała z inicjatywy Komisji likwidacyjnej. Przeciwnie, rowolując się na wyjaśnienia udzielone przez władze wojskowe, wykazywał, że POW. była tylko jedną z wielu samorzutnych luźnych organizacji polskich, której nie podobna uważać w owych czasach za część składową siły zbrojnej Polski. Omawiając historję powstania tej organizacji w Stryju, przypomniał Trybunałowi wyniki rozprawy, wykazał, jak nieostrożnie do organizacji tej wciągano ludzi nieznanych bliżej, jak omawiano jej działalność w obecności młodych chłopców lub służących Rusinek, jak w październiku 1918 publicznymi afiszami wzywano do wstępowania w jej szeregi, co wszystko stworzyło tego rodzaju sytuację, iż ukraińcy w chwili owładnięcia Stryja w listopadzie 1918 o istnieniu tej organizacji i jej nielach dekladowali byli poinformowani. Organizacja ta założona i prowadzona przez ludzi, którzy nie dorosli do włożonego na ich barki zadania, straciła w tych warunkach odrazu charakter konspiracyjny i tajniki

jej stały się publiczną tajemnicą. W toku rozprawy niektórzy członkowie tej organizacji bezskutecznie za wszelką cenę starali się przyoblec w tugi „dobrze zakonserwowanych” bohaterów i męczenników narodowych, bo tugi te zdzierali inni członkowie tej samej organizacji, wykazując, że to oni, a nie tamci członkowie byli prawdziwymi „bohaterami”. W tych warunkach organizacja ta miała charakter raczej młodzieńczej zabawki, posiadającej pewną spójność i siłę irogującą zaważyć na szalach wypadków. Niki też w pośród bohaterów tej organizacji, którzy wczepnie i dobrze umieli się ukryć często poza Stryjem, nie padł ofiarą rządów ukraińskich, prócz samego oskarżonego Variselli, który został przez ukraińców zasądzony na 3 lata więzienia za zdradę stanu popełnioną na szkodę „republiky zachodnio-ukraińskiej”.

Przedszedzsy następnie przeżycia Variselli w Stryju, skreślił obrońca charakterystykę oskarżonego tymego ajenta Żarskiego, którego ofiarą padł oskarżony oraz wykazywał obrońca, że w działaniu oskarżonego brak znamion zbrodni z par. 327 w. u. k. że w szczególności nie dostarczyła różnrawa dowodu, aby oskarżony czyto z pobudek ideainnych, czy naterjalnych zamierzał działać na szkodę siły zbrojnej państwa polskiego.

Obrońca osk. Hubali dr. Sułkowski, odierając zarzuty oskarżenia powoływał się na gorący a przez świadków stwierdzony patriotyzm młodego oskarżonego, który już w 15 r. życia swego stał w szeregi legionów, jako obrońca ojczyzny. Tam wraz z innymi takimi jak on młodymi bohaterami urzadza śmiały zamach na znenawidzonego austr. generała Schyllinga, a następnie bierze czynny udział w rozbrajaniu wojsk austrjackich. W ten sposób wykazywał niemoliwość, aby w duszy takiego młodocianego żołnierza polskiego bez żadnej uzasadnionej przyczyny nastąpiła tak straszna metamorfoza psychiczna, by tenże dobrowolnie i rozmyślnie z obrońcy ojczyzny stał się nagle, najpodlejszym jej zdrajcą.

Następnie punkt za punktem zbijał pojedynczo zarzuty aktu oskarżenia, ukazywał sprzeczności w zeznaniach świadków obciążających, a wywodząc, że POW. nie była nigdy składową częścią siły zbrojnej państwa, wykazywał brak przedmiotowych znamion zbrodni z par. 327 ukw.

Równocześnie podnosząc barbarzyńskie i wprost młodziekie sposoby wydohywania zeznań przez ukraińskich ślepaczy w rodzaju Petryka, Żarskiego, Teodorowicza i innych i to nie tylko od oskarżonego, ale prawie od wszystkich obecnie przesłuchanych świadków, zachowanie się oskarżonego podobnie jak ówczesne tak samo nie zawsze porrawne zachowanie się tych świadków tłumaczył tylko nieodpornym przymusem i uzasadniał w ten sposób brak podmiotowych znamion jakiegokolwiek bądż czynu karygodnego.

W końcu prosił o zwolnienie oskarżonego od wszelkiej winy i kary i to nie i ko o łaskę czy to ze względu na jego wiek młodociany, ale jako o rehabilitację honoru jego jako polskiego żołnierza od niezastulzonego miana zdrajcy.

Przenawiali następnie obrońca Zakrzewskiej dr. Fell.

Po naradzie, która trwała półtóry godziny przedwodniczący ogłosił wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych od winy i kary.

Prokurator zgłosił zażalenie nieważności wobec czego oskarżonych zatrzymano w więzieniu.

WAdminis racji naszej złożyli:

- Na fundusz plebisc. Mazurski:
 - Zakład SS. Urszulanek z okazji imienin Matki-Dyrektorki kor. 650.
 - Władysława Demiter mk. 5.
 - Helena Mandłówna mk. 5.
 - Wilhelmina Hercówna mk. 5.
 - Inż. Tiger mk. 5.
 - Rudolf Weyde mk. 10.
 - Ptaszkowski kor. 10.
 - Uczniowie klasy II. B. IV-go gimnazjum wraz z swym gospodarzem prof. A. Zawadzkim, wyrażając radość z powodu rewidykacji ziem polskich na Zachodzie, składają kor. 65.50 i mk. 24.
- Na fund. plebisc. Kresów zachodnich.
 - Polska Organizacja powiatowa w Trembowli zebrane na wiecu 833.65 K.
 - Na fund. Pogotowia Narodowego.
 - Sędzia Baranowski z Poznania ze zbiórki urzędzonej na towarzyskiem zebraniu sędziów z Małopolski 236.30 Mk.
 - Na Sanatorium dla kształcącej się młodzieży w Zakopanem.
 - Jako pozostałość ze składki zebranej przez pracowników III. parku lotniczego na wieniec dla s. p. Leopolda Dławikowskiego 166 K i 7 Mk.
 - Na fund. plebisc. Górnego Śląska.
 - Marjan Cieszyński 20 K.